



➤
Park Śląski
z lotu ptaka

„Zielone oczy” Śląska

Autorzy przedwojennych przewodników podkreślali atrakcyjność Górnego Śląska, dzieląc go na Śląsk Zielony i Śląsk Czarny, bowiem niewiele jest w Polsce terenów o podobnym jak w województwie śląskim zróżnicowaniu geograficzno-przyrodniczym. Z jednej strony – oazy zieleni, z drugiej – obszary silnie zurbanizowane i zmienione przez człowieka. Ale nawet wśród tych ostatnich, w centrum konurbacji Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego, czy w jego sąsiedztwie znaleźć można niezwykle bogactwo przyrody i zielonych terenów rekreacyjnych. Myliłby się bowiem ten, kto atrakcyjność centrum województwa śląskiego sprowadza jedynie do dziedzictwa industrialnego, zabytkowej architektury czy wydarzeń kulturalnych. Choć to wspomniany wyżej Czarny Śląsk, ma on też swoje „zielone oczy”.

TEKST: Edward Wieczorek | ZDJĘCIA: Śląska Organizacja Turystyczna Natalia Wójcik, UM Katowice, UMWŚL Ra2nski, UM w Dąbrowie Górniczej Marcin Wróblewski, SMZT

Już w połowie XIX wieku, kiedy przemysł i postępująca urbanizacja stawały się coraz bardziej uciążliwe, pomyślano o symbiozie powstających kolonii robotniczych, osad przemysłowych i miast z przyrodą. Pozostawiano enklawy dawnych lasów (np. taka enklawa leśna dała początek katowickiemu Parkowi Kościuszki), stworzono też w centrach miast publiczne parki i zieleńce. Na Górnym Śląsku dodatkową inicjatywą stała się koncepcja miasta-ogrodu lansowana przez angielskiego socjologa Ebenezera Howarda. W Europie powstało kilka takich założeń, gdzie w symbiozie funkcjonował przemysł, zabudowa mieszkaniowa i urządzone tereny zielone. Na Górnym Śląsku pionierskim było osiedle robotnicze Giszowice w Katowicach (doszły też inne kolonie: Knurów III czy Stara





↖
Dolina Trzech Stawów
w Katowicach



↗
Pogoria
w Dąbrowie Górniczej

↖
Piknik
w Parku Śląskim

Rokitnica), nic więc dziwnego, że miasto Katowice w swoim programie promocyjnym używa hasła „Katowice Miasto Ogrodów”. Zieleń na Górnym Śląsku była przemyślana i zorganizowana. Do wspomnianych założeń doszła oraz stała się prawdziwym hitem koncepcja z lat 60. XX wieku Leśnego Pasa Ochronnego Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. W zamyśle autorów miały to być „zielone płuca” mieszkańców tego obszaru, wówczas – rzeczywiście – zanieczyszczonego. Ten stereotyp funkcjonuje zresztą po dziś dzień, chociaż uciążliwy przemysł już dawno zlikwidowano, hałdy rozplantowano na podszatkę pod inwestycje drogowe, a wiele z nieużytków po prostu na nowo zagospodarowano.

Leśny Pas Ochronny obejmował zagospodarowane tereny leśne w promieniu mniej więcej 30 km od granic konturbacji

Centrum województwa śląskiego stereotypowo postrzegane jest jako szare, brudne i ekologicznie zdegradowane. A wystarczy tylko popatrzeć na nie z innej perspektywy, np. z drona. Widzimy wówczas olbrzymie połacie zieleni (Katowice 46 proc. powierzchni miasta, Jaworzno 38 proc., Tychy 31 proc., Chorzów 30 proc.), w której ulokowano dziesiątki kilometrów szlaków turystycznych, ścieżek rowerowych, tras do nordic walking.

Górnośląskiego Okręgu Przemysłowego. Ulokowano w nich ponad 100 ośrodków wypoczynku sobotnio-niedzielnego, ze stawami, basenami kąpielowymi, domkami kempingowymi itp. w bezpośrednim sąsiedztwie miast GOP, w zasięgu komunikacji publicznej. Część z nich była ogólnodostępna, część stanowiła domenę poszczególnych zakładów przemysłowych. Wyznaczono do nich szlaki turystyczne. Do dziś stanowią one dla mieszkańców okolicznych miast, podobnie jak zagospodarowane tereny leśne, cel wędrowek spacerowiczów, biegaczy, rowerzystów, a te bliższe – także rolkarzy czy deskorolkarzy. Liczne zbiorniki wodne ulokowane wśród tych lasów stanowią świetne miejsca dla wędkarzy.

Centrum województwa śląskiego stereotypowo postrzegane jest jako szare, brudne i ekologicznie zdegradowane.



1047

Piekna nasza
Polska cała
Śląskie

➔
Park Śląski

A wystarczy tylko popatrzeć na nie z innej perspektywy, np. z drona. Widzimy wówczas olbrzymie połacie zieleni (Katowice 46 proc. powierzchni miasta, Jaworzno 38 proc., Tychy 31 proc., Chorzów 30 proc.), w której ulokowano dziesiątki kilometrów szlaków turystycznych, ścieżek rowerowych, tras do nordic walking. Najważniejsze jednak jest to, że mieszkańcy korzystają z nich na co dzień, mają je bowiem na wyciągnięcie ręki. Spacerują, odpoczywają, wożą dzieci w wózkach, prowadzą psy na spacer.

Prawdziwą perłą wśród tych aglomeracyjnych oaz zieleni jest 600-hektarowy Park Śląski – największy park miejski w Polsce (dla porównania Łazienki w Warszawie to zaledwie 76 ha). Ze swoimi licznymi atrakcjami stanowi cel nie tylko mieszkańców pobliskiego, 25-tysięcznego katowickiego Osiedla Tysiąclecia (popularnego Tauzena), ale i mieszkańców okolicznych miast – a w przypadku takich atrakcji jak Planetarium, Ogród Zoologiczny, Wesole Miasteczko Legendia również turystów z innych regionów. Ewenementem jest, że prosto z ulic okolicznych ponad 100-tysięcznych miast wchodzimy wprost w oazę zieleni, w której w dodatku stoją wiejskie chaty, wiatraki i zabudowania gospodarskie z XVIII i XIX wieku

➔
Zabie Doły
w Bytomiu

Prawdziwą perłą wśród aglomeracyjnych oaz zieleni jest 600-hektarowy Park Śląski – największy park miejski w Polsce. Ze swoimi licznymi atrakcjami stanowi cel nie tylko mieszkańców pobliskiego, katowickiego Osiedla Tysiąclecia, ale i mieszkańców okolicznych miast – a w przypadku takich atrakcji jak Planetarium, Ogród Zoologiczny, Wesole Miasteczko Legendia również turystów z innych regionów.



– a tak jest w przypadku znajdującego się w Parku Śląskim, Górnośląskiego Parku Etnograficznego – to przejście jak u Alicji w krainie czarów, wprost na drugą stronę lustra.

Nie sposób także nie wspomnieć o obszarach zielonych z akwenami. Takim najpopularniejszym miejscem gromadzącym latem setki tysięcy wypoczywających jest tzw. Pojezierze Dąbrowskie – czyli cztery sztuczne zbiorniki wodne Pogoria, urządzone w dawnych wyrobiskach po kopalniach piasku podsadzkowego, wykorzystywane do rekreacji nad wodą, spacerów, wycieczek rowerowych urządzonymi wokół nich ścieżkami rowerowymi i obserwacji przyrody (Pogoria II jest użytkiem ekologicznym). Podobny charakter rekreacyjny pełni dawny zbiornik hutniczy Paprocany w Tychach, Dolina Trzech Stawów w Katowicach, wyrobiska popiaskowe w Rogoźniku koło Będzina, „Balaton” w Sosnowcu, czy Sosina w Jaworznie. Przykładów można by mnożyć. Wszystkie łączy możliwość skorzystania z kajaka, łódki, roweru wodnego, a w przypadku większych akwenów także żaglówek. Wszystkie funkcjonują w bezpośrednim sąsiedztwie lasów lub terenów przyrodniczo cennych, będących sukcesją na terenach przemysłowych. Tak jest np. na pograniczu Bytomia i Tarnowskich Gór, gdzie rejon Srebrnej Góry i rezerwatu Segiet, będący polem eksploatacyjnym średniowiecznego i nowożytnego górnictwa kruszcowego, po zaprzestaniu działalności górniczej wtórnie zarósł lasem i to o takim bogactwie, że utworzono w nim rezerwat i użytek ekologiczny, a w 2017 roku znalazł się wraz z innymi obiektami pogórnymi na Liście Światowego Dziedzictwa UNESCO. W przypadku tych miejsc przyroda zakreśliła swoje koło. Niegdyś tereny, porośnięte były rozległymi lasami Puszczy Śląskiej (jej pozostałością są Lasy Pszczyńskie i Tarnogórsko-Lublinieckie), które wyeksploatowano na wypał węgla drzewnego dla najstarszych górnośląskich hut, na obudowy górnicze, budownictwo, pod pola uprawne itd. Po zakończeniu eksploatacji na dawne tereny pogórnice ponownie wkroczył las. Koło się zamknęło.



Krajobraz pogórnicy
Srebrnej Góry
na liście UNESCO



W dawnych osadnikach zakładów górniczo-hutniczych cynku, na pograniczu Bytomia i Chorzowa, zwanych Żabimi Dołami, pojawiło się kilkadziesiąt gatunków ptaków – często niezwykle rzadkich, co spowodowało, że teren ten uznano użytkiem ekologicznym. Podobnie jak uroczysko Buczyna na pograniczu Chorzowa i Rudy Śląskiej. Nie zawsze takie akwenty nadają się do kąpieli lub rekreacji,

ale za to możemy tu podglądać bogactwo gatunków ptaków. Ostatecznie to nic dziwnego, że przyroda na tym terenie jest taka bujna. W końcu to tutaj rosła kiedyś najbujniejsza, dzika roślinność: widłakowe i skrzypowe lasy, dzięki którym dziś znajdują się tu pokłady węgla kamiennego. Choć to stereotypowo Śląsk słynący z „czarnego złota”, to zawsze miał i ma nadal swoje „zielone oczy”. •

Restauracje Szlaku Kulinarnego **Śląskie Smaki** w przedstawianym regionie

Szlak Kulinarny Śląskie Smaki obejmuje 29 restauracji z obszaru województwa śląskiego. Prezentuje on różnorodną kuchnię licznych wpływów i kultur m.in.: kuchnię śląską, góralską, jurajską, czy zagłębiowską. Zachęcamy do kulinarnych podróży szlakiem tradycyjnych potraw.



RESTAURACJA DWÓR BISMARCKA
Mysłowice, ul. Oświęcimska 29

CUKIERNIA CICHŃ
Ornontowice, ul. Zamkowa 6

**ZAJAZD KASZTELAŃSKI
DOM ŚLĄSKIEJ KULTURY**
Orzesze, ul. Piastowska 29

RESTAURACJA OŚRODKA STODOŁY
Rybnik, ul. Cisowa 2

RESTAURACJA HOTELU SPA LASKOWO ***
Jankowice, ul. Raciborska 62

KARCZMA WIEJSKA
Jankowice k. Pszczyny, ul. Żubrów 112B

RESTAURACJA SMAK REGIONU
Pawłowice, ul. Katowicka 15

RESTAURACJA ZACISZE
Pszczyna-Brzeźce, ul. Ofiar Faszyzmu 4

RESTAURACJA FRYKÓWKA
Pszczyna, Rynek 3

RESTAURACJA KAMERALNA
Pszczyna, ul. Piechurów 3

WAROWNIA PSZCZYŃSKICH RYCERZY
Pszczyna, ul. Bielska 50

**RESTAURACJA KUCHNIA
OTWARTA HOTELU
BEST WESTERN KATOWICE ******
Katowice, ul. Bytkowska 1A

RESTAURACJA MOODRO
Katowice, ul. Dobrowolskiego 1

**RESTAURACJA SUNLIGHT
ANGELO HOTEL KATOWICE******
Katowice, ul. Sokolska 24

RESTAURACJA POD PROSIAKIEM
Tychy, ul. Armii Krajowej 105 A

RESTAURACJA ENKLAWA
Tychy, ul. Katowicka 198

**RESTAURACJA
RĄCZKA GOTUJE**
Wodzisław Śląski,
ul. Wyszyńskiego 50

RESTAURACJA SZYB MACIEJ
Zabrze, ul. Srebrna 6

**RESTAURACJA
ZIELONY OGRÓD**
Zabrze, ul. Roberta Miki 3



Artykuł powstał
we współpracy
ze Śląską
Organizacją
Turystyczną
i www.slaskie.travel

BEZPŁATNA APLIKACJA MOBILNA

Śląskie Smaki

• sprawdzone przepisy na dania regionalne
• kulinarny przewodnik po województwie śląskim
• wydarzenia kulinarne i promocje

Dostępna dla systemów: Android, iOS i Windows Phone

Znajdź nas na Facebooku!
[facebook.com/SlaskieSmaki](https://www.facebook.com/SlaskieSmaki)

www.SlaskieSmaki.pl